Paweł Kusiak

POLSKIE KONFLIKTY POLITYCZNE W CIENIU ŚWIATOWYCH DNI MŁODZIEŻY 2016. WYBRANE PROBLEMY

Krakowskie Światowe Dni Młodzieży 2016 (dalej ŚDM) niewątpliwie będą w naszym kraju na długo zapamiętane. Była to pierwsza wizyta papieża Franciszka w Polsce, tym samym jedno z największych religijnych wydarzeń ostatnich lat. W organizację przedsięwzięcia zaangażowany był jednak nie tylko Kościół katolicki, ale całe państwo[134]. ŚDM rozgrywały się od 26 do 31 lipca 2016 r., niemniej same przygotowania do tego przedsięwzięcia rozpoczęły się na wiele miesięcy wcześniej. Zdaniem abp Henryka Hosera ŚDM to obok obchodów 1050. rocznicy chrztu Polski najważniejsze wyzwanie Kościoła w Polsce w roku 2016[135]. Znaczenie ŚDM już po jego zakończeniu doceniło także polskie społeczeństwo. W przeprowadzonych przez CBOS ba-

[134] W dniu 23 III 2016 r. podpisana została specjalna ustawa dotyczącą organizacji ŚDM w Polsce. Dotyczyła ona porządku publicznego, bezpieczeństwa medycznego oraz wsparcia podmiotów realizujących poszczególne zadania. W świetle specustawy rząd zagwarantował, że na organizację ŚDM przeznaczy 180 mln złotych. Zob. *Kto zapłaci za noclegi pielgrzymów w trakcie ŚDM? Kościół chce, by zrobił to rząd*, Portal Informacyjny TVN24, źródło: www.tvn24.pl/krakow,50/sdm-kosciol-chce-by-rzad-zaplacil-za-noclegi-pielgrzymow-podczas-sdm,679986.html [dostęp: 16 VII 2017]. Zob. *Ustawa z dnia 18 marca 2016 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z organizacją wizyty Jego Świątobliwości Papieża Franciszka w Rzeczypospolitej Polskiej oraz Światowych Dni Młodzieży – Kraków 2016*, Dz.U. 2016, poz. 393.

[135] *Abp Hoser: rocznica chrztu Polski i ŚDM to największe wyzwania Kościoła w 2016 r.*, Polska Agencja Prasowa, źródło: www.pap.pl/aktualnosci-3/news,454047,abp-hoser-rocznica-chrztu-polski-i-sdm-to-najwieksze-wyzwania-kosciola-w-2016-r.html [dostęp: 16 VII 2017].

daniach dotyczących najważniejszych wydarzeń w roku 2016 jako najistotniejsze dla naszego kraju Polacy wskazali właśnie ŚDM. Uczyniło tak aż 14% badanych, na drugim miejscu uplasował się program 500+, inne wydarzenia nie przekroczyły zaś 10% (w tym wybory prezydenckie i parlamentarne, szczyt NATO w Warszawie, konflikt wokół Trybunału Konstytucyjnego, protesty społeczne, a także sukcesy Polaków na mistrzostwach Europy w piłce nożne)[136].

ŚDM to przede wszystkim wielkie wydarzenie religijne. Interpretować można je jednak nie tylko z takiej perspektywy. Przedsięwzięcie to odbywało się przecież w konkretnym miejscu, czasie i rzeczywistości społecznej, a co za tym idzie miało swój wymiar polityczny tzn. dotyczący uzgadniania zachowań współzależnych społeczeństw o sprzecznych interesach[137]. Polityczny wymiar ŚDM wyczuwalny był dla każdego interesującego się polityką przez cały czas trwania przedsięwzięcia. Przejawiał się on w interpretacjach poszczególnych słów papieża Franciszka, wypowiedzi hierarchów i komentatorów. Niebagatelną rolę w jego kształtowaniu odgrywały zaś media. W tym kontekście można zaryzykować postawienie tezy, że związani z różnymi ośrodkami ideowymi komentatorzy w mniej lub bardziej zawoalowany sposób dążyli do narzucenia społeczeństwu korzystnej z punktu widzenia konkretnej opcji politycznej interpretacji słów i wydarzeń związanych z ŚDM.

Zanim przejdziemy do prezentacji wybranych, szczególnie charakterystycznych politycznych interpretacji ŚDM, koniecznym jest kilka uwag wstępnych na temat polskiego świata polityki. Na aktualny kształt polskiej sceny politycznej, rozumianej jako przestrzeń działania legalnych partii i organizacji politycznych, wpływ miało wiele czynników zewnętrznych i wewnętrznych[138]. Najważniejszym czynnikiem zewnętrznym są obiektywne, związane z przemianami cywilizacyjnymi, procesy globalizacyjne. Globalizacja

---

[136] Zob. *Najważniejsze dla Polski i dla świata wydarzenia roku 2016*, Komunikat z badań nr 178/2016, Centrum Badania Opinii Społecznej, źródło: www.cbos.pl/SPISKOM.POL/ 2016/K_178 _16.PDF [dostęp: 16 VII 2017].

[137] Zob. M. Gulczyński, *Nauka o polityce*, Warszawa 2007, s. 12-13.

[138] Na temat specyfiki polskiej sceny politycznej. Zob. H. Oleksiak, *Polska scena polityczna. Karawana... dialog inteligentnych*, Świeradów Zdrój 2013, s. 195; K. Zuba, *Polska scena polityczna. Ciągłość i zmiana*, Warszawa 2012, s. 362.

rozumiana jest tu jako całokształt zjawisk związanych ze zwiększaniem się wielowymiarowej współzależności państw świata (integracji państw, społeczeństw, gospodarek i kultur)[139]. Od czasu upadku Związku Radzieckiego w roku 1992, a co za tym idzie końca dwubiegunowego ładu międzynarodowego trwającego od zakończenia II wojny światowej, głównym międzynarodowym podmiotem wyznaczającym kształt globalizacji były Stany Zjednoczone Ameryki i powiązane z nimi państwa. W latach 90. XX w. rozpoczął się proces integracji Polski z tzw. Zachodem, którego symbolicznymi kamieniami milowymi było wejście naszego kraju do NATO w roku 1999 oraz do Unii Europejskiej w roku 2004[140]. Fakty te uwarunkowały pozycję międzynarodową Polski oraz wpłynęły na funkcjonowanie jej ekonomii, a co za tym idzie na przebieg linii politycznych sprzeczności pomiędzy grupami społecznymi.

Przechodząc do analizy wewnętrznych wyznaczników sytuacji na polskiej scenie politycznej zauważyć należy, że koniec bipolarnego ładu międzynarodowego i wyjście Polski ze strefy wpływów radzieckich oznaczały dla naszego kraju początek tzw. transformacji ustrojowej[141]. Proces ten rozpoczął się w roku 1989, trudno jednak wskazać jednoznacznie datę jego zakończenia. Istotę tego procesu stanowiło przejście od gospodarki sterowanej centralnie do systemu rynkowego. W wyniku transformacji ustrojowej doszło do przebudowy struktury polskiego społeczeństwa, co prawda nie była tak daleko idąca jak ta, która miała miejsce w wyniku II wojny światowej, niemniej zmieniła ona nie do poznania rzeczywistość naszego kraju. Szczególne wewnętrzne znaczenie miała w tym kontekście – jak słusznie wskazuje Roman Wapiński – społeczna degradacja pracowników wielkich zakładów przemysłowych, którzy w poprzednich dziesięcioleciach (szczególnie w latach 80. XX w.) odgrywali fundamentalną rolę polityczną[142].

---

[139] Zob. G. Cimek, *Podstawowe problemy geopolityki i globalizacji*, Gdańsk 2016, s. 7.

[140] Zob. R. Grodzi, *Polska polityka zagraniczna w XX i XXI wieku. Główne kierunki, fakty, ludzie, wydarzenia*, Zakrzewo 2009, s. 150-241.

[141] Zob. T. Kowalik, *www.polskatransformacja.pl*, Warszawa 2009, s. 278.

[142] Zob. R. Wapiński, *Polityka i politycy. O polskiej scenie politycznej XX wieku*, Wrocław 2006, s. 22-23.

LEATHER
Kebab

Ogólna refleksja nad najnowszą historią polityczną polski pozwala na ostrożne podzielnie jej na dwa okresy. Pierwszy z nich to lata 1989-2005, które charakteryzuje duża niestabilność podmiotów politycznych; drugi to lata od 2005 r., które określić można jako czas kształtowania się ładu dwupartyjnego[143]. Ograniczając się do szerszego opisu jedynie drugiego okresu zauważyć należy, że symbolicznym wydarzeniem, które można uznać za bezpośredni zwiastun zjawisk politycznych, które dziś obserwujemy w pełnej krasie, były podwójne wybory w roku 2005. Wtedy to zmarginalizowane zostały na polskiej scenie politycznej siły, które określić można jako postkomunistyczne[144]. Rozpoczęło się także, trwające po dziś dzień, kształtowanie dwubiegunowego systemu partyjnego, opartego o siły polityczne wywodzące swój ideowy rodowód z opozycji antykomunistycznej: Platformę Obywatelską (dalej PO) oraz Prawo i Sprawiedliwość (dalej PiS). Partie te zagospodarowały większość istniejącego w Polsce elektoratu, odwołując się odpowiednio do haseł modernizacyjnych i proeuropejskich prezentowanych w kontekście niedoprecyzowanych idei liberalnych – PO – oraz idei „silnego państwa" i solidaryzmu społecznego rozwijanych w odniesieniu do silnie naznaczonego katolickiego tradycjonalizmu – PiS[145]. Pierwsza z wymienionych partii sprawowała władzę w Polsce (w koalicji) w latach 2007-2015; druga w latach 2005-2007 oraz ponownie od 2015 r. Ponadto, ze wspomnianych partii rekrutowali się trzej ostatni prezydenci Polski: Lech Kaczyński, Bronisław Komorowski i Andrzej Duda.

---

[143] Badacze polskiej sceny politycznej wskazują, że polski system partyjny od roku 2001 ewoluował w stronę stabilizacji. Przybierając postać systemu wielopartyjnego i umiarkowanie spolaryzowanego, był przestrzenią, w której dominowały główne partie polityczne. Od wyborów w 2005 r. pojawiający się w Sejmie RP parlamentarzyści należący do nowych ugrupowań stanowili niewielki odsetek całkowitej. Zob. M. Kotras, *Dwa światy, Dwie narracje. Retoryka tygodników opinii „W sieci" i „Polityka"*, „Acta Universitatis Lodziensis – Folia Socjologica", 2014, nr 46, s. 90; zob. M. Migalski, M. Wojtysik, M. Mazur, *Polski system partyjny*, Warszawa 2007, s. 272.

[144] Zob. R. Krasowski, *Czas gniewu. Rozkwit i upadek imperium SLD*, Warszawa 2014, s. 295.

[145] Autor zdaje sobie sprawę, że terminy użyte na określenie orientacji ideowych PO i PiS są niejednoznaczne i trudno definiowalne. Celem artykułu nie jest jednak analiza ideologii dominujących w Polsce partii politycznych. W związku z tym autor postanowił pozostać przy określeniach najczęściej używanych w odniesieniu do ich profili. Więcej na temat ideologii wspominanych partii: zob. K. Kowalczyk, *Prawo i Sprawiedliwość – „Rewolucyjni konserwatyści"?*, w: K. Kowalczyk, J. Sielski, *Partie i ugrupowania parlamentarne III RP*, Toruń 2006, s. 192-200; L. Rubisz, *Platforma Obywatelska. Tradycje i inspiracje światopoglądowe*, w: *Platforma Obywatelska*, M. Migalski (red.), Toruń 2009, s. 82-98.

Godnym uwagi podejściem do interpretacji relacji na polskiej scenie politycznej jest spojrzenie na nie przez pryzmat konfliktu i konsensusu. Wielu badaczy uważa wręcz, że demokracja to system, w którym konflikt jest zjawiskiem naturalnym, które musi być kontrolowane. W innym wypadku może on doprowadzić do destrukcji całego systemu[146].

Zdaniem Radosława Marzęckiego konflikt polityczny PO i PiS odwołuje się do marketingowego ujęcia polityki, którego istotą jest wpływanie na atrakcyjność przekazu w ramach komunikacji politycznej i publicznej. Kluczowe znaczenie dla rozwoju tego typu konfliktu ma zjawisko mediatyzacji. Wspominany badacz wskazuje ponadto, że konflikt polityczny obydwie partie kreują poprzez odwołanie się do niepodzielnych i wzajemnie przeciwstawnych postaw, idei oraz wartości. W ten sposób kreują one własną tożsamość polityczną oraz określają tożsamość przeciwnika. W tym kontekście wyodrębnił on cztery płaszczyzny podziałów charakterystycznych dla konfliktu PO-PiS: 1) nowe – stare państwo (PiS); 2) IV RP – III RP (PiS); 3) „Polska solidarna" – „Polska liberalna" (PiS); 4) „cywilizacja Wschodu" – „cywilizacja Zachodu" (PO)[147]. Z perspektywy roku 2017 można uznać, że obszary te w dużym stopniu pozostają niezmienione, a wszystkie bieżące pomniejsze spory polityczne cięgle się w nie wpisują. Niewątpliwie opis podobieństw i różnic pomiędzy wymienionymi partiami sam w sobie mógłby stanowić osobną pracę naukową. Ze względu na problematykę niniejszego artykułu warto ograniczyć się jednak jedynie do naświetlenia stosunku obu sił do Kościoła katolickiego.

Zarówno PO, jak i PiS można uznać za partie niezorientowane na konflikt z Kościołem katolickim. Niemniej PO należy określić jako nastwioną na przyjazną koegzystencję, PiS zaś na aktywną współpracę. W programie PiS z roku 2014 znajdujemy wręcz stwierdzenie, że: „Konsekwentnie, od początku istnienia Prawa i Sprawiedliwości odwołujemy się do nauki społecz-

---

[146] Zob. M. Burton, R. Gunther, J. Higley, *Elity a rozwój demokracji*, w: *Elity. Demokracja, wybory*, J. Szczupaczyński (red.), Warszawa 1993, s. 163.

[147] Zob. R. Marzęcki, *Konstruowanie wzajemnych relacji jako element stylu uprawiania polityki PO i PiS*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne", 2012, nr 2, s. 99-103.

Kraków
ŚDM

nej Kościoła powszechnego"[148]. W podobnym tonie wypowiada się także lider PiS Jarosław Kaczyński, który w roku 2016 w jednym z wywiadów prasowych stwierdził, że: „jestem katolikiem i wobec tego muszę uwzględnić w swoich decyzjach w sprawach moralnych naukę biskupów"[149]. W warstwie retorycznej PO jako partia oraz poszczególni jej liderzy, w dużo mniejszym stopniu powołują się na naukę Kościoła. W roku 2011 ówczesny lider tej partii Donald Tusk stwierdził nawet, że: „nie będziemy klęczeli przed księdzem. Do klęczenia jest Kościół. Przed Bogiem, a nie przed księdzem"[150]. Nie przeszkadzało mu to jednak w roku 2005 – jak niektórzy twierdzą – demonstracyjnie na potrzeby kampanii wyborczej, wziąć ślub kościelny[151]. Z pewną ambiwalencją do relacji z Kościołem podchodzi również PO w swoich oficjalnych dokumentach programowych. W programie z 2015 r. znajduje się ogólne stwierdzenie mówiące, że: „Kierowaliśmy się i będziemy kierować życzliwą neutralnością względem wszystkich wspólnot wyznaniowych". Dalej pada jednak deklaracja reformy Funduszu Kościelnego w kierunku finansowania Kościołów bezpośrednio przez wiernych, którą można uznać za pomysł mogący prowadzić do konfrontacji z Kościołem katolickim[152]. W deklaracji programowej PO z 2016 r. koncept ten już jednak się nie pojawia. Pozostaje jedynie ogólne przesłanie szacunku dla różnych tradycji religijnych (w tym katolickiej)[153].

Wokół dwóch głównych, scharakteryzowanych wyżej, polskich sił politycznych funkcjonuje wiele w różny sposób powiązanych z nimi podmiotów, które współtworzą rzeczywistość polityczną. Szczególną rolę odgry-

---

[148] Zob. *Program Prawa i Sprawiedliwości 2014*, źródło: file:///C:/Users/Admin/Desktop/program_pis_2014.pdf, s. 9 [dostęp: 18 VII 2017].

[149] J. Kaczyński, *Plan Morawieckiego jest dla nas szansą*, „Gazeta Polska. Codziennie", 2016, źródło: http://gpcodziennie.pl/49214-planmorawieckiegojestdlanasszansa.html [dostęp: 18 VII 2017].

[150] Zob. *Nie będziemy klęczeli przed księdzem*, „TVN24", źródło: www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/nie-bedziemy-kleczeli-przed-ksiedzem,174333.html [dostęp: 18 VII 2017].

[151] *Od „nie będę klękał przed księdzem" po wizytę u papieża Franciszka – wyborczy katolicyzm Donalda Tuska*, „naTemat.pl", źródło: http://natemat.pl/102797,od-nie-bede-klekal-przed-ksiedzem-po-wizyte-u-papieza-franciszka-wyborczy-katolicyzm-donalda-tuska [dostęp: 18 VII 2017].

[152] *Polska przyszłości – Program Platformy Obywatelskiej 2015*, źródło: www.michalstopka.pl/wp-content/uploads/2015/10/Polska-Przyszlosci-Program-PO.pdf, s. 84 [dostęp: 18 VII 2017].

[153] *Polska Obywatelska 2.0. Deklaracja programowa Platformy Obywatelskiej*, źródło: www.platforma.org/aktualnosc/45494/deklaracja-programowa-platformy-obywatelskiej-polskaobywatelska-2-0, s. 14 [dostęp: 18 VII 2017].

SCOTLAND
RUGBY

wają tu tygodniki opinii, które stanowią jeden z najważniejszych kanałów komunikacyjnych elit symbolicznych. W tym kontekście niewątpliwe należy zgodzić się z cytowanym już Marcinem Kotrasem, który w opublikowanym w roku 2013 artykule pt. *Dwa światy, Dwie narracje. Retoryka tygodników opinii »W sieci« i »Polityka«* wskazuje, że na rynku polskich tygodników opinii od lat zaznacza się coraz wyraźny podział polityczny i ideologiczny korespondujący z konfliktem pomiędzy dwoma głównymi siłami politycznymi[154]. Z perspektywy roku 2017 dodać można jedynie, że trend ten nie uległ zmianie, ale pogłębił się wyraźnie po roku 2015. Zdaniem autora niniejszego rozdziału optymalnym zwierciadłem do analizy tego konfliktu są zaś tygodniki opinii, na łamach których członkowie elit symbolicznych (dziennikarze) reprezentują określone organizacje, instytucje i kultury. Nie jest to niewątpliwie źródło doskonałe, ale autor przyjmuje założenie, że czytane są one przez osoby o wyższej niż przeciętna świadomości i zaangażowaniu politycznym.

W roku 2016, kiedy odbywały się w Krakowie ŚDM średni nakład jednorazowy polskich tygodników opinii prezentował się w sposób następujący (według sprzedaży ogółem): „Gość Niedzielny" (131 852); „Polityka" (119 881); „Newsweek Polska" (113 939); „W sieci" (74 463); „Tygodnik Do Rzeczy" (56 352); „Gazeta Polska" (37 950); „Wprost" (26 124); „Tygodnik Powszechny" (20 440); „Przegląd" (16 721)[155]. Przyjrzyjmy się zatem mającym polityczne konotacje tekstom na temat ŚDM publikowanym na łamach wyżej wymienionych czasopism[156].

---

[154] Zob. M. Kotras, *Dwa światy, Dwie narracje. Retoryka tygodników...*, cyt. wyd., s. 90.

[155] *„Gość Niedzielny" na czele sprzedaży tygodników opinii w I półroczu 2016. „Wprost" z największym spadkiem*, WirtualneMedia.pl, źródło: www.wirtualnemedia.pl

[156] Ze względu na fakt, że artykuł stanowi przede wszystkim przyczynek do refleksji nad zagadnieniem zrezygnowano z prezentacji tekstów na temat ŚDM publikowanych w: „Tygodniku Do Rzeczy", „Tygodniku Powszechnym" oraz w „Przeglądzie". Czasopisma te reprezentują odpowiednio nurty: konserwatywny, chrześcijańsko-liberalny oraz lewicowo-socjalistyczny. Teksty dotyczące ŚDM opublikowane na łamach wymienionych tytułów, na które warto zwrócić uwagę: zob. J. Pospieszalski, *ŚDM – spełniona obietnica*, „Do rzeczy", 2016, źródło: www.dorzeczy.pl/kraj/9428/SDM-spelniona-obietnica.html [dostęp: 16 VII 2017]; Ks. A. Boniecki, *Co zostanie?*, „Tygodnik Powszechny", 2016, źródło: www.tygodnikpowszechny.pl/co-zostanie-34907 [dostęp: 16 VII 2017]; Bp. G. Ryś, *Bliskość*, „Tygodnik Powszechny", 2016, źródło: www.tygodnikpowszechny.pl/bliskosc-34922 [dostęp: 16 VII 2017]; S. Obirek, *„Poprawianie" Franciszka*, „Przegląd", 2016, źródło: www.tygodnikprzeglad.pl/poprawianie-franciszka/ [dostęp: 18 VII 2017]; R. Walenciak, *Papież daleko, prezes blisko*, źródło: www.tygodnikprzeglad.pl/papiez-daleko-prezes-blisko/ [dostęp:18 VII 2017].

OÇORZELICA
2016

Pierwszy tytuł – „Gość Niedzielny" – to tygodnik o profilu katolicko-konserwatywnym. Z racji profilu pismo szczególnie mocno interesowało się tematyką ŚDM. Pod jego egidą został nawet uruchomiony specjalny, poświęcony wydarzeniu, serwis internetowy. Na łamach pisma ukazało się wiele różnego typu tekstów poświęconych ŚDM. Zdecydowana większość z nich utrzymana była w tonie podkreślającym rangę i religijny charakter wydarzenia. Szczególnie interesującą z punktu widzenia niniejszego tekstu publikacją jest rozmowa z liderem Polskiego Stronnictwa Ludowego (dalej PSL) Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem. Polityk ten jest z wykształcenia lekarzem zaangażowanym w Stowarzyszeniu Wolontariatu św. Eliasza, prowadzonego przez Ojców Karmelitów w Krakowie. W czasie ŚDM działał on jako wolontariusz w służbach medycznych. W rozmowie z „Gościem Niedzielnym" polityk stwierdza m.in., że: „Na naszych oczach widzimy Kościół pełen wiary, radosny, który się nie boi"[157].

Analizując działanie lidera PSL (autor nie kwestionuje szczerych pobudek zaangażowania polityka w wolontariat) na pewno należy zauważyć, że polityk umiejętnie połączył pracę społeczną z działaniem politycznym. Jego wolontariat miał charakter nie tylko prywatny, gdyż jako lider jednego z ugrupowań parlamentarnych (współrządzącego w latach 2007-2015) wszystko, co robi publicznie ma taki charakter. Praca lekarza cieszy się w naszym kraju szczególnym szacunkiem i zaufaniem. Ponadto, Władysław Kosiniak-Kamysz poprzez pracę na rzecz ŚDM dokonał wyraźnej manifestacji politycznej ukazującej identyfikację jego, a pośrednio formacji PSL z nauką Kościoła.

Kolejnym po „Gościu Niedzielnym" wpływowym tygodnikiem opinii jest „Polityka". Ideowo „Politykę" można określić jako tygodnik liberalno-lewicowy. Analizę materiałów publikowanych pod egidą „Polityki" warto rozpocząć od refleksji nad tekstem Sławomira Mizerskiego. Autor w prześmiewczym tonie krytykuje w nim wydany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych z okazji ŚDM podręcznik pt. *Ambasador Polski*. Zwraca uwagę,

[157] Zob. W. Kosiniak-Kamysz (rozmawia W. Teister), *Kosiniak-Kamysz wolontariuszem na ŚDM*, Serwis internetowy tygodnika katolickiego Gość Niedzielny, źródło: www.gosc.pl/doc/3333091.KosiniakKamysz-wolontariuszem-na-SDM, www.gosc.pl/doc/3333091.KosiniakKamysz-wolontariuszem-na-SDM [dostęp: 16 VII 2017].

że publikacja ma na celu promocję chrześcijańskich fundamentów polskiej tożsamości oraz ochronę przed liberalną propagandą[158].

W dużo poważniejszym tonie wypowiada się redaktor naczelny „Polityki" Jerzy Baczyński. W tekście pt. *Sprzedawcy dymu* zauważa on, że papież Franciszek dla polskich władz kościelnych i państwowych był gościem kłopotliwym. Redaktor zwrócił uwagę, że dla polityków partii rządzącej szczególnie niezręczne było papieskie przesłanie dotyczące pomocy uchodźcom. Idea ta niewątpliwie nie jest spójna z retoryką promującą obawę przed uchodźcami i prezentującą ich w kontekście terroryzmu. Jerzy Baczyński dodał, że politycy partii rządzącej zmuszeni byli do selektywnego odniesienia się do tez Franciszka. Po wyjeździe Ojca Świętego w mediach przychylnych rządowi zaczęła być zaś promowana narracja o konieczności indywidualnej interpretacji jego nauk. W podsumowaniu redaktor naczelny „Polityki" ocenił, że jego zdaniem: „można było odnieść wrażenie, że »papieska pielgrzymka« była raczej wyprawą misjonarską i to chyba nieudaną. Polski autokefaliczny Kościół katolicki bardzo oddalił się od rzymskiego Kościoła Franciszka"[159].

ŚDM były istotnym tematem także dla kierowanego przez Tomasza Lisa liberalnego tygodnika „Newsweek". Na stronie internetowej tygodnika ukazał się tekst pod wymownym tytułem *Światowe Dni Młodzieży: Kościół tischnerowski wygrywa z kościołem ojca Rydzyka?* Jak wymownie wskazuje tytuł, w tekście dokonano personifikacji dwóch wizji polskiego Kościoła w odniesieniu do ks. Józefa Tischnera i o. Tadeusza Rydzyka. W tekście zarzucono politykom polskiej prawicy, że próbują oni instrumentalnie wykorzystać pobyt Papieża w Polsce[160].

---

[158] Zob. S. Mizerski, *Kuriozalny przewodnik MSZ na Światowe Dni Młodzieży: Nie narzekaj, nastaw ogórki małosolne*, „Polityka", 2016, źródło: www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1669234,1,kuriozalny-przewodnik-msz-na-swiatowe-dni-mlodziezy-nie-narzekaj-nastaw-ogorki-malosolne.read [dostęp: 16 VII 2017].

[159] J. Baczyński, *Sprzedawcy dymu*, „Polityka", 2016, źródło: www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1670678,1,przy-pisy-redaktora-naczelnego.read [dostęp: 17 VII 2017].

[160] *Światowe Dni Młodzieży: Kościół tischnerowski wygrywa z kościołem ojca Rydzyka?*, „Newsweek", 2016, źródło: www.newsweek.pl/polska/swiatowe-dni-mlodziezy-2016-kleska-kosciola-ojca-rydzyka-,artykuly,394363,1.html [dostęp: 16 VII 2017].

KSIĘGARNIA

Inny interesujący materiał „Newsweeka" stanowi rozmowa z prof. Tomaszem Szlendakiem. Naukowiec próbuje w niej odpowiedzieć na pytanie o przyczynę tak dużej popularności pośród ludzi młodych idei konserwatywno-prawicowych. Badacz zwraca uwagę, że wielu młodych ludzi łączy się w sposób hybrydalny z neokonserwatywnymi. Podkreśla jednak, że ok. 15-20% młodzieży odrzuca demokrację i orientuje się na idee autorytarne. Wartą odnotowania jest uwaga prof. Tomasza Szlendaka na temat wpływu na młodych ludzi popkultury, szczególnie seriali („Gra o tron", „Wikingowie", „House of Cards"), które promują ideę zwycięstwa silnych, a demokrację prezentują jako fasadę. Badacz skrytykował także Kościół twierdząc, że: „przyciąga dziś takie kategorie, które mogą w nim wykrzyczeć za pomocą obecnych w tym Kościele symboli swoją niezgodę na system, na przykład radykalnych kibiców. Tymczasem ci kibice nie są wcale ludźmi specjalnie wierzącymi. Traktują Kościół instrumentalnie na potrzeby swoich zachowań politycznych"[161].

Pula tekstów dotyczących ŚDM opublikowana została także na papierowych i internetowych łamach kierowanego przez Jacka Karnowskiego tygodnika „wSieci". Szczególnie warto jednak zwrócić uwagę na artykuł Marzeny Nykiel. Autorka przedstawia w nim konserwatywną interpretację postawy papieża Franciszka przy okazji ŚDM. Interpretuje ona homilię Papieża jako dowód niewpisywania się jego nauki w idee liberalno-lewicowe. W słowach Franciszka doszukuje się także pozbawienia zwolenników wspomnianej wizji świata argumentów w obszarze: przyjmowania imigrantów, *gender*, aborcji, globalnego superpaństwa oraz zniesienia celibatu[162].

Na łamach tygodnika „Gazeta Polska" w okresie rozgrywania się ŚDM opublikowano kilka tekstów na ich temat. Głos zabrał Jan Pospieszalski, który w artykule pt. *ŚDM – wielka szansa dla Polski* zwraca uwagę, że choć jest to przede wszystkim wydarzenie o charakterze duchowym, należy je również wykorzystać do promocji pozytywnego przesłania o Polsce i Polakach. Publi-

---

[161] T. Szlendak, *Katolik z prezerwatywą w kieszeni, czyli jaka młodzież przywita Franciszka*, źródło: www.newsweek.pl/polska/swiatowe-dni-mlodziezy-2016-kim-sa-mlodzi-katolicy-,artykuly,394331,1.html [dostęp: 18 VII 2017].

[162] Zob. M. Nykiel, *Pięć zdemaskowanych kłamstw*, wSieci, http://www.wsieci.pl/nykiel-plonne-nadzieje-lewicy-pnews-2921.html [dostęp: 18 VII 2017].

cysta zauważa, że jednym z największych problemów związanych z wizerunkiem Polski na świecie są oskarżenia o antysemityzm oraz stereotyp przypisujący Polakom odpowiedzialność za Holokaust. Dodatkowo autor wysuwa oskarżenia pod adresem prasy państw zachodnich, która jego zdaniem atakuje nasz kraj z inspiracji opozycji promując tezę o niedostatku demokracji i rządach autorytarnych w naszym kraju[163].

Na łamach tygodnika „Gazeta Polska" ukazał się ponadto wywiad z Dawidem Gospodarkiem (m.in. redaktor naczelny miesięcznika „Biblia krok po kroku"). Dziennikarz został poproszony o komentarz na temat adhortacji papieża Franciszka o rodzinie *Amoris laetitia*[164] uznawanej w niektórych konserwatywnych środowiskach za kontrowersyjną. W odpowiedzi wyraził on pogląd, że spokojna lektura tekstu pozwala na odkrycie w nim pięknej katechezy. W samym nauczaniu nie dostrzega on też doktrynalnych nowości[165].

Interpretować postawę i zachowanie papieża Franciszka w trakcie ŚDM próbował Wojciech Mucha w tekście pt. *I zstąpił duch twój*. Autor zwrócił uwagę, że w czasie trwania ŚDM Papież nie był wcale postacią najważniejszą, lecz stanowiącą dopełnienie dla tysięcy pielgrzymów. Ponadto, autor podkreślił, że Papież przypomniał o konieczności obrony życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci[166].

Analizując polityczny wydźwięk dotyczących ŚDM materiałów, które ukazały się na łamach „Gazety Polskiej", zauważyć należy, że tygodnik dążył do podkreślenia międzynarodowej wagi wydarzenia i szans, które niesie ono dla Polski. W kontekście papieża Franciszka dążono zaś do przedstawienia nieradykalnej interpretacji jego poglądów podkreślając, że Ojciec Święty stoi na gruncie doktryny Kościoła. Jako formę zawoalowanej krytyki Papieża można zaś uznać stwierdzenie, że to nie ona, a pielgrzymi byli najważniejszymi uczestnikami ŚDM.

---

[163] Zob. J. Pospieszalski, *ŚDM – wielka szansa dla Polski*, „Gazeta Polska", 2016, nr 29, s. 40.

[164] Zob. Franciszek, *Amoris laetitia*, Oficjalny portal internetowy Stolicy Apostolskiej, źródło: www.w2.vatican.va/content/francesco/pl/apost_exhortations/documents/papa-francesco_esortazione-ap_20160319_amoris-laetitia.html [dostęp: 18 VII 2017].

[165] Zob. D. Gospodarek (rozmawia M. Herman), *Franciszek chce być z ludźmi i dla ludzi*, „Gazeta Polska", cyt. wyd.

[166] Zob. W. Mucha, *I zstąpił duch twój*, „Gazeta Polska – numer pamiątkowy", 2016, nr 31, s. VI.

Na łamach tygodnika „Wprost" odnośnie ŚDM ukazał się wywiad autorstwa Marcina Dzierżanowskiego z ks. Tadeuszem Isakowiczem-Zalewskim, o. Pawłem Gużyńskim, Dominikiem Zdortem, Piotrem Żyłką, Ignacym Dudkiewiczem oraz Karolem Olszewskim. Dotyczył on oczekiwań odnośnie wizyty papieża Franciszka w Polsce. Należy traktować go jako godną uwagi prezentację perspektyw interpretacyjnych politycznego wymiaru ŚDM.

Ks. Tadeusz Isakowicz-Zalewski we wspominanym wywiadzie stwierdził, że oczekuje od Papieża podpowiedzi dla młodych Europejczyków odnośnie tego jak ocalić chrześcijańską tożsamość Starego Kontynentu. O. Paweł Górzyński liczył zaś, że Papież skonfrontuje swój pogląd na temat Kościoła z polską praktyką jego funkcjonowania, podobnie jak Barack Obama goszczący w Polsce przy okazji szczytu NATO odniósł się do kwestii rozumienia wartości demokratycznych. Dominik Zdort rozwija zaś refleksję co do ewentualnych konsekwencji ewentualnej deklaracji poparcia przez papieża Radia Maryja i o. Tadeusza Rydzyka. Dziennikarz zdaje sobie sprawę, że sytuacja taka jest mało prawdopodobna. Niemniej jego zdaniem gest taki byłby dobry dla Kościoła w Polsce, gdyż utrudniłby działanie jego krytykom. Przedstawiający odwrotną perspektywę Piotr Żyłka spekuluje zaś co by się stało, gdyby papież Franciszek przywiózł ze sobą do Polski uchodźców. Ignacy Dutkiewicz wyraził zaś nadzieję, że Papież rozwinie i poruszy przede wszystkim kwestie związane ze sprawami społecznymi. Ostatni z interlokutorów, Karol Olszewski, liczył zaś na to, że Papież pobudzi ducha działania pośród młodzieży[167].

Cytowany powyżej wywiad dodatkowego wyrazu nabiera w zestawieniu z innym opublikowanym przez serwis internetowy tygodnika „Wprost" tekstem autorstwa Natalii Rzewińskiej. W artykule przedstawiono analizę wystąpień papieskich z perspektywy tematów i słów kluczy, które najczęściej w nich padały. W tym kontekście należy zauważyć, że żaden z rozmówców redaktora Marcina Dzierżanowskiego nie może być w pełni usatysfakcjono-

[167] Zob. ks. T. Isakowicz-Zalewski, o. P. Gużyński, D. Zdort, P. Żyłka, I. Dudkiewicz oraz K. Olszewski (rozmawia Marcin Dzierżanowski), *Franciszek polskich marzeń*, „Wprost", 2016, nr 30, źródło: www.wprost.pl/tygodnik/10016370/Franciszek-polskich-marzen.html [dostęp: 17 VII 2017].

wany. Niemniej powody do optymizmu może mieć Karol Olszewski, gdyż niewątpliwie idea inspiracji młodzieży do aktywnego działania była w wystąpieniach Franciszka obecna[168].

Dążąc do podsumowania niniejszego rozdziału należy zwrócić uwagę, że czas trwania ŚDM był dla naszego kraju okresem wyjątkowym. Dla wierzących Polaków były to dni wzmożonych przeżyć religijnych; dla instytucji państwa podwyższonej gotowości związanej z koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa. Niewątpliwie też ŚDM za obiektywny sukces muszą uznać zarówno Kościół instytucjonalny, jak i całe państwo polskie. Z perspektywy Kościoła sukces przejawia się przede wszystkim w tym, że potwierdził on swój potencjał organizacji oraz zaprezentował się przed Ojcem Świętym jako silna wspólnota stojąca na straży chrześcijańskiego przesłania w zlaicyzowanej Europie. Dla państwa polskiego ŚDM to po szczycie NATO kolejne potwierdzenie sprawności w zapewnieniu bezpieczeństwa obywatelom oraz inwestycja w budowę pozytywnego wizerunku Polski na świecie.

Świąteczna atmosfera ŚDM nie przesłoniła jednak konfliktów, które charakteryzują polską scenę polityczną. Z tej perspektywy można wyodrębnić dwie główne interpretacje ŚDM, z których pierwsza bezpośrednio wpisuje się w oś podziału świata polskiej polityki, druga w pewnym stopniu ją przesuwa.

Pierwszą interpretację określić można jako konserwatywno-prawicową. Zakłada ona, że przesłanie Papieża jest w pełni zgodne z kierunkiem zmian politycznych w Polsce zainicjowanych po podwójnych wyborach w roku 2015. Słowa i postawa Papieża interpretowane są w kontekście tradycyjnego nauczania Kościoła katolickiego symbolizowanego pontyfikatami Jana Pawła II oraz Benedykta XVI. Ewentualne liberalne wątki wystąpień i zachowań papieskich są marginalizowane lub przemilczane. Interpretację tę należy uznać za zgodną z oczekiwaniem obozu PiS oraz podmiotów z nim powiązanych.

Drugą interpretację skategoryzować można jako liberalno-lewicową. Podkreśla ona nową jakość pontyfikatu Papieża przejawiającą się charyzmatycznym duszpasterstwem, które w duży stopniu zastąpiło charakterystycz-

---

[168] Zob. N. Rzewińska, *„Bóg", „miłosierdzie" i „życie". O czym papież mówił w Polsce najczęściej?*, „Wprost.pl", źródło: www.wprost.pl/swiatowe-dni-mlodziezy-krakow-2016/10017454/Bog-milosierdzie-i-zycie-O-czym-papiez-mowil-w-Polsce-najczesciej.html [dostęp: 17 VII 2017].

ny dla jego poprzednika teologiczny namysł oraz waloryzacją wielu wcześniej marginalizowanych idei (np. encyklika *Laudato si'* i adhortacja *Amoris Laetitia*). Z tej perspektywy w słowach Franciszka przy okazji ŚDM poszukiwane są stwierdzenia, które podkreślają różnicę pomiędzy jego wizją Kościoła a polską pragmatyką funkcjonowania tej instytucji. Interpretacja ta służy w duży stopniu siłom radykalnie przeciwnym obozowi rządzącemu w Polsce. Ciekawym jest jednak, że nie wpisuje się ona w pełni także w interesy głównej partii opozycyjnej PO, która zorientowana jest na przyjazną koegzystencję z Kościołem w Polsce. Należy przypuszczać, że PO nie jest zdecydowana na konflikt z Kościołem katolickim, gdyż trwanie w sporze z tą potężną instytucją mocno utrudnia sięgniecie po elektorat określany jako centrum, którego poparcie jest często warunkiem koniecznym do zdobycia władzy w naszym kraju.